

Gabriel Brzask, Nie może nas być dwóch

Nie może nas być dwóch.
Po co szarpać sny?
Po co łąć jak z nut?
Nie może być nas dwóch.

Nie może być nas dwóch,
a kłamstwo o tym wie,
że nie może być nas dwóch.
Tu żadna z dróg na skrót nie prowadzi.

Nie może nas być dwóch.
Bratnia dusza to jest mit.
Woń przyjaźni, pięknych słów.
Nie może być nas dwóch.

Nie może nas być dwóch.
Wbity w plecy nóż.
Poderżniętych gardeł sto.
Tysiąc pierwszy wróg.

Jeszcze oddycha powietrzem
choć nie chce oddychać to dreszcze
bez przerw i wciąż
pompują w niego krew i sól.
Śpiewny żal że wina ich wielka.
Pokoju znaku nikt nie pamięta.
Ciesz go, gdy widzi w wiernych oczach zło.